



W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ

Rzeczywiście przemija postać tego świata. Dopiero było lato i wakacje, a tu już jesień i jak na październik przystało także studenci rozpoczynają naukę. W maryjnym miesiącu różańcowym, przeżywać będziemy ważne wydarzenia duszpasterskie: kolejny Dzień Papieski, Rocznicę Poświęcenia Kościoła oraz Niedzielę Misyjną.

XVIII Dzień Papieski obchodzić będziemy w niedzielę, 14 października 2018 r. W tym dniu nasze rozważania i działania ogniskować się będą wokół dwóch rocznic z życia św. Jana Pawła II oraz setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Wspominać będziemy: 60. rocznicę sakry biskupiej Karola Wojtyły (4 lipca 1958 r. mianowany, a 28 września tego roku konsekrowany na biskupa pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej) oraz 40. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową (16 października 1978 r.). Dzień Papieski celebrować będziemy w radosnej atmosferze związanej z 100. rocznicą Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Hasło Dnia Papieskiego zaczerpnięte jest z dzieła Papieża Polaka: „Promieniowanie Ojcostwa” z roku 1964.

Przeżywając Niedzielę Misyjną (21 października) nie sposób nie odnieść się do Encykliki „Redemptoris missio” Św. Jana Pawła II, w której zwraca wyraźnie uwagę, że żyjemy w czasach misyjnych, tak jak żyli chrześcijanie w pierwszych latach Kościoła. „Liczba tych ludzi, którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta, a od zakończenia Soboru niemal się podwoiła. Dla tej ogromnej liczby ludzi, umiłowanych przez Ojca, który dla nich zesłał swego Syna, oczywista jest nagła potrzeba misji” (nr 3) – napisał Ojciec Święty w encyklice. Sam był niestrudżonym świadkiem wiary, przemierzał świat, by głosić Jezusa, by pochyłać

się nad ludźmi, mieć dla nich czas i z wielką miłością wsłuchiwać się w ich potrzeby. Jego liczne pielgrzymki, podejmowane decyzje społeczne i dotyczące życia Kościoła, a przede wszystkim świadectwo miłości Kościoła do końca swoich dni dla wielu były niezwykłym świadectwem życia głęboką wiarą.

Sam zresztą nieraz powtarzał: „Dopóki mi głosu starczy, dopóty będę wołał: Pokój w imię Boga!”. Wiele razy do takiej postawy zachęcał szczególnie młodych i przypominał im, że są nadzieją



Kościoła. Wszyscy są wezwani do tego, by przede wszystkim życiem głosić Jezusa Zmartwychwstałego. „Jest to godzina Misji! Chrystus was wzywa, Kościół was przyjmuje, pogłębiajcie refleksję nad słowem Bożym i pozwólcie,

aby ono rozjaśniało wasz umysł i wasze serca” – tymi słowami Jan Paweł II zwrócił się do młodych w Toronto w czasie Światowych Dni Młodzieży. Te słowa są stale aktualne i nie odnoszą się tylko do młodzieży. Zadaniem Kościoła jest głoszenie Jezusowej Ewangelii życia. Ma on, zatem stać na straży życia, ma umożliwiać człowiekowi dostęp do życia, które obiecał i wysłużył mu Jezus; ma on doprowadzić życie swoich członków do rozkwitu, sam ma się stać miejscem, przestrzenią życia.

Dołączmy, więc do tych wszystkich Sióstr i Braci w Kościele, którzy służąc życiu, służąc człowiekowi, służą Jezusowi. Służyć życiu, otaczać je troską – to najwspanialsza rzecz, dla której człowiek może się poświęcić. Ale uwaga! Nasze zadanie nie ma polegać wyłącznie na mówieniu o życiu. Bardziej niż słów o życiu, ludzie potrzebują dziś miejsc, przestrzeni życia, tzn.



słów wprowadzanych w życie poprzez wspólnoty wierzących. Nie możemy być jedynie drogowskami, które pokazują ludziom drogę życia, same

zaś – statyczne – pozostają na skraju drogi. Tutaj mamy towarzyszyć ludziom na ich życiowej drodze. Gdzieś daleko misjonarzami są księża, zakonnice i zakonnicy, ale i świeccy, a nawet czasem rodziny z dziećmi.

To specjaliści od głoszenia Ewangelii, ale i od zakładania szkół, szpitali, budowania studni, gotowania, troski o potrzebujących. Chodzi o to, abyśmy pamiętali o modlitwie za 2085 misjonarzy pochodzących z Polski, o ofiarowaniu cierpień i pomocy finansowej. Bez nich nie dadzą rady. Pracują w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej, Oceanii, a nawet w Arktyce. Misjonarze to specjaliści od

głoszenia Słowa Bożego w najdalszych zakamarkach świata. Zmagają się, w zależności od kraju pracy, z afrykańskim upałem, arktycznymi burzami śniegowymi czy burzami piaskowymi. To głoszenie Ewangelii jest dla nich czymś najważniejszym. Robią to na różne sposoby.

Wyznawanie wiary to udział całego Kościoła w misji głoszenia Chrystusa światu. Bóg posyła i nas, jako misjonarzy – głosicieli Żywego Słowa. Niech nigdy nie zabraknie nam odwagi i mocy Ducha, by głosić Jezusa. Tego sobie i Wam, Drodzy Czytelnicy, na każdy dzień naszego życia życzę.

Co roku w ostatnią niedzielę października obchodzimy uroczystość Rocznicy Poświęcenia Własnego Kościoła. Kościoły katedralne poszczególnych diecezji mają swoje osobne dni poświęcenia kościoła katedralnego. W naszej wspólnocie datę poświęcenia naszej świątyni przypominają Święta Bożego Narodzenia. Było to w Wigilię 1972 r., kiedy Biskup Gdański Lech Kaczmarek dokonał tego aktu. To swego rodzaju urodziny parafii. Dlaczego ta uroczystość została tak zaakcentowana, że jest obchodzona, co roku?

Uświadamia nam ona rzeczywistość Kościoła, którym jesteśmy, a doświadczenie Kościoła zyskujemy przede wszystkim w parafii. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego „Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzo-

wi” (kan. 515, § 1). Natomiast Katechizm Kościoła Katolickiego dopowiada: „Jest ona miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na niedzielnej celebracji Eucharystii. Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebracji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach [...]” (KKK 2179).

Jesteśmy częścią Kościoła, którego głową jest Chrystus. To powód naszego rocznego świętowania. Od tylu już lat świątynia nasza jest miejscem, w którym spotykamy się z Panem. To tu

w każdym dniu sprawujemy Eucharystię – najpiękniejszą modlitwę, jaką tylko człowiek może zanieść do Boga. Czynimy to za pośrednictwem kapłanów, którzy w imieniu Chrystusa sprawują liturgię Mszy św., nabożeństw i innych spotkań modlitewnych. Spotykając się w tym świętym miejscu, je-

steśmy jak piękne kwiaty, które stanowią bukiet dla Chrystusa. Każdy wierzący ma w sobie niepowtarzalny dar, piękno, dobro, świętość i te dary ofiarujemy Bogu. Wszyscy razem i każdy z osobna – pamiętamy o naszym Trójjedynym Bogu. On jest naszym szczęściem! Chrystus jest naszą drogą, prawdą i życiem. Duch Święty jest naszym Pocieszycielem. Bóg jest naszym miłującym Ojcem.

Dlatego wdzięczni za Bożą miłość oddajemy miłością – tak jak tylko potrafimy: zwyczajnie, modlitwą, oddaniem, uśmiechem, wdzięcznością. Dziękujemy także tym, którzy kiedyś wybudowali nam tę świątynię, jak również tym, którzy o nią dbają obecnie. W tym miejscu składam podziękowania wszystkim Parafianom, którzy przez swoje ofiary przyczyniają się, że nasza świątynia staje się coraz piękniejsza, by tutaj jeszcze doskonalej czcić Pana Boga, Matkę Najświętszą, św. Stanisława BM, Bł. Bronisława, Kapłana i Męczennika oraz Wszystkich Świętych. Z głębi serca składam raz jeszcze wszystkim podziękowania staropolskim: „Bóg zapłać” i powierzam w tym miesiącu wstawiennictwu Królowej Różańca.

Ks. Zbigniew Cichon





W GÓRACH „LEPIEJ WIDAĆ” PANA BOGA...

Tradycyjnie, jak w każde wakacje Schola Gloria udała się na wypoczynek w Tatry, do Zakopanego. 11 lipca br. przyjęły nas, w swoim góralskim drewnianym domu „Hyrno”, siostry Pallotyńki w osobie s. Urszuli, która pochodzi z Gdańska. Po całonocnej podróży i zakwaterowaniu, był krótki odpoczynek, a po nim udaliśmy się by przywitać się z pięknem i majestatem naszych Tatr. Pogoda nad morzem słoneczna była tropikalna, a góry całkowicie w odmiennej aurze. Ale my nie baliśmy się deszczu, zabraliśmy odpowiednie stroje, bo przecież i w taką pogodę chcieliśmy przeżyć pierwszą przygodę, zdobywać kolejne górskie szlaki, ale z większą niż zwykle ostrożnością.

Naszym „prowadzącym” na szlaku był ks. Proboszcz, a „zakończeniem” s. Jankanta. Po drodze Pan Bóg trochę nas pokropił, ale i też wysuszył pięknym słońcem i wiatrem, oraz napoił czystą, życiodajną, górską wodą. Wieczorem było pierwsze spotkanie na Eucharystii w kaplicy sióstr. Kto mógł, przyjął Chrystusa w Komunii św., a najmłodszy z nas, 3-letni Kamilek biegał za kapłanem wyciągał rączkę i otwierał buzię, aby też otrzymać Ciało Chrystusa, ale na to musi jeszcze poczekać.

W piątek, w dzień śmierci Chrystusa na Krzyżu, wieczorne nabożeństwo Drogi Krzyżowej miało się odbyć na górskim szlaku na Halę Kondratową. Okazało się jednak, że było bardzo dużo ludzi i trudno było się skupić. Nabożeństwo, więc odbyło się w kaplicy naszego domu. Każdy uczestnik przygotował rozważanie wyznaczonej

stacji. Jak się okazało było to dla nas wszystkich niezapomniane wydarzenie w oprawie muzycznej Pauliny i całej scholi Gloria.

Papieskie szlaki oznaczone są w górach specjalnymi znakami. Tu w Tatrach jest ich wiele m. in. Kalatówki z Pustelnią św. Brata Alberta, Kaspro-

wy Wierch, z którego można rozkoszować się widokami górskich szczytów, nawet tych najwyższych oraz szlak od Bachledówki do Butorowego Wierchu. Wędrując nimi, mamy okazję, by wspominać naszego Wielkiego Świętego Rodaka.

Na szlakach zatrzymywaliśmy się w schroniskach na Hali Kondratowej, Pod Kopą Kondracką (2005 m n.p.m.) oraz na Ornaku. Tam zasmakowaliśmy góralskich potraw i zobaczyliśmy życie wędrowców, którzy nie schodzą do miasta przez dłuższy czas górskich wędrowek, nocę spędzając w schroniskach. A pewnego wieczora, gdy udaliśmy się na modlitwę różańcową Drogą Pod Regłami, Pan Bóg „ochrzcił”

nas wodą ulewnego deszczu w czasie górskiej burzy.

Nic nam się nie stało, za to doświadczyliśmy mocy i majestatu Pana Boga. Tak szybko płynął nam czas, na modlitwie, Mszy św., rozważaniu Słowa Bożego oraz górskich wędrowkach, że nie zauważyliśmy, gdy zbliżył się koniec na-

szej wyprawy.

Ostatnie dwa dni to był czas ulewnego deszczu i burz, które przechodziły nad górami i stolicą Tatr. Lecz ten czas nie był stracony, gdyż poznawaliśmy się lepiej w naszej grupie między sobą i naszymi opiekunami i rodzicami. Nie nudziłyśmy się, bo



ks. Proboszcz przywiózł ze sobą różne instrumenty i urządzenia multimedialne, którymi umilał nam deszczowe godziny.

Powrót do domu, okazał się też wielką przygodą. Już w Zakopanem siedząc w pociągu, ze względu na ulewny deszcz i zamknięcie mostu na „zakopiance” w Białym Dunajcu, mieliśmy na starcie 80 min. opóźnienia. Natomiast przed Cha-



bówką „zepsuł się” elektrowóz i czekaaliśmy 250 min. na przyjazd sprawnego z Krakowa. Od tego momentu wracaliśmy do domu w dobrych humorach, a od obsługi pociągu dostaliśmy do picia wodę, a dzieci słodczyce. Dziękujemy wszystkim, którzy materialnie i duchowo

przyczynili się do wypoczynku Scholi w naszych ukochanych, polskich Tatrach. **Schola Gloria**

ŻYCZENIA DLA SIOSTRY JANKANTY (20.10 – Jana Kantego)

Duchu Święty: w trudnościach dobrą radą służy, w zwątpieniach błogim światłem świeć, dozwól nam pośród walk i burz wspomóżyciela w Tobie mieć.

Z okazji imienin życzymy Ci droga Siostrko Jankanto, by światło Ducha Świętego Wspomożyciela prowadziło Cię bezpiecznie przez meandry ziemskiej pielgrzymki. red. „Skałki”



ŻYCZENIA DLA KSIĘDZA ŁUKASZA (18.10 – Łukasza)

**Przyjdź Duchu Święty ja pragnę, o to dziś błagam Cię,
Przyjdź w Twojej mocy i sile, radością napełnij mnie.**

W dniu imienin, życzymy Ci drogi Księżu Łukaszu, by Duch Święty nieustannie napełniał Twoje serce miłością, Bożą miłością, która przynosi radość nawet w trudnych chwilach. red. „Skałki”



ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Któż poznał Twój [Boże] zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesał z wysoka Świętego Ducha swego? (Mdr 9,17)

Prośmy o dary Ducha Świętego, prośmy byśmy byli Nim – Jego Mądrością napełnieni, bo tylko wtedy będziemy w stanie „zgrać” naszą wolę z wolą Bożą i czynili to co Bogu jest miłe. **J.W.**

PIÓREM REDAKTORA

Lubię „zaglądać” do Telewizji TRWAM na Apel Jasnogórski. Głównie z uwagi na modlitwę apelową, ale też pewnie z sentymentów jakie wiążą mnie z Jasną Górami. Charakterystyczny jest tam sposób odmawiania dziesiątka Różańca św. Prawie zawsze (z małymi wyjątkami) znajomy mi brat zakonny podsuwa kolejnym pątnikom mikrofon do ust, by ci „recytowali” pierwszą część Zdrowaś Maryjo. Często zdarza się, że modlitwa ta wypowiedziana jest w różnych językach. Podobnie było w pierwszą sobotę sierpnia br. W pobliżu prezbiterium stała grupka osób z Afryki (tak się domyślałem). Braciszek podszedł do nich i swoim zwyczajem zapraszał do poprowadzenia kolejnych „Zdrowasiek”. Byłem bardzo zdziwiony, kiedy każda z tych osób modliła się w innym języku (chyba tylko dwie z nich modliły się po francusku).

Pewnie modlili się w swoich rodzimych językach. Pomyślałem sobie natychmiast – oto Kościół Powszechny. I potem smutna refleksja – taka piękna wiara przybyszów (chyba) z Czarnego Lądu, a Europa odwraca się od chrześcijańskich korzeni. Czyżby wkrótce marszruta misjonarzy obróci się o 180 stopni? To nie Europejczycy będą nieść wiarę Afryce i innym kontynentom, ale misjonarze stamtąd będą ewangelizować Europę.

Jan Wontorski

O TEOFILU, PAKCIE Z DIABŁEM I RATUNKU MARYI

Setki lat temu pewien człowiek, Teofil z Adany, sprzedał duszę diabłu. Nie był pierwszym, a na pewno nie ostatnim, który to uczynił. Co ciekawe, jego historię zobrazowano na portalu średniowiecznej katedry Notre Dame w Paryżu, a także w kilku innych świątyniach. Ta historia miała silnie przemawiać do świadomości ludzi niepiśmiennych, by wiedzieli, że niezależnie od położenia, w jakim się znajdują – choćby najstraszniejszego – nie mogą tracić nadziei, lecz zawsze winni zwracać się o pomoc do Matki Bożej.

Teofil z Adany w Cylicji (obszar dzisiejszej Turcji) żył w VI wieku i był zarządcą dóbr kościelnych. Duchowny tak dobrze nimi administrował, że kiedy zmarł biskup, cała ludność uznała go za godnego tego urzędu. Być może z wrodzonej skromności ów urzędnik kościelny wymawiał się i oddalał możliwość

swego wyboru. Ostatecznie pozostał administratorem, a na biskupa wyświęcono inną osobę. Z czasem jednak – wskutek wrogich podszeptów – nowy biskup pozbawił Teofila urzędu. Ten, zaślepiony namiętnością, popadł w taką rozpacz, że aż udał się do żydowskiego czarnoksiężnika, by pomógł mu odzyskać utracone stanowisko.

Mag ułatwił mu oddanie się szatanowi, który miał go „wyratować ze smutnego położenia i pomóc odzyskać urząd”. Zły duch zażądał wyrzeczenia się Jezusa i Maryi. Wręczył mu własnoręcznie sporządzone oświadczenie, które Teofil podpisał własną krwią.

Następnego dnia biskup, przekonawszy się o niewłaściwym potraktowaniu Teofila, przywrócił go do dawnej godności. Niestety duchowny wkrótce zdał sobie sprawę z ogromnej nieprawości, jakiej się dopuścił. Dręczony wyrzutami sumienia z powodu grzechu ciężkiego,

głęboko żałował, zalewając się rzewnymi łzami.

W końcu postanowił udać się do kościoła poświęconego Najświętszej Panience i upadłszy na kolana przed Jej wizerunkiem, rzekł: O Matko Boga! Nie chcę poddawać się rozpacz, kiedy wiem, że mam ratunek w Tobie, któraś litości nieprzebranej możesz mnie wesprzeć!

Przez 40 dni opłakiwał swoją winę i modlił się. Potem w nocy ukazała mu się Matka Miłosierdzia i tak przemówiła: – O Teofilu! Czegoś się dopuścił? Wyrzekłeś się Mnie i Syna Mego. A dla kogo? Dla twojego i Mego wroga!

– Najmiłociwsza Pani moja – odparł skruszony grzesznik. – Tyś to powinna zaradzić złu, którym wyrządził. Już teraz zajmij się tym, że-

byś mi sama przebaczyła i wyjednała przebaczenie u Syna Twego.

Widząc, jaką ufność w Niej pokładał, Maryja poleciła, by nie tracił nadziei. Obiecała wstawić się

za nim do Boga. Teofil pokrzepiony widzeniem, jeszcze bardziej żałował i pokutował. Maryja powtórnie mu się objawiła i rzekła: Pociesz się Teofilu. Przedstawiłam Bogu twoje łzy i modlitwy. Przyjął je łaskawie i przebacza ci. Bądźże odtąd wdzięcznym i wiernym.

– O Pani moja najdroższa! – zawołał grzesznik. – Tego nie dość dla mojej pociechy. Wróg trzyma jeszcze w ręku bezbożne pismo, w którym wyrzekłem się i Ciebie, i Boskiego Syna Twego – kontynuował. – Ty przecież możesz zmusić go, żeby mi je oddał – dodał duchowny nieco zuchwale. W trzy dni później Teofil przebudziwszy się w nocy, znalazł na swoich piersiach rzeczne pismo.

Następnego dnia w świątyni pełnej wiernych, podczas Mszy sprawowanej przez biskupa, Teofil upadł mu do nóg i zanosząc się od płaczu o wszystkim opowiedział. Wręczył także nie-



godziwy pakt. Biskup polecił go zaraz spalić. Wszyscy płakali ze wzruszenia, jednocześnie wielbiąc dobroć Boga i Maryi.

Teofil powrócił do kościoła, gdzie przez trzy dni trwał na modlitwie, wielbiąc i dziękując swojej Wybawicielce. Wkrótce też umarł spokojny, składając Maryi i Jezusowi cześć i uwielbienie.

Inspiracja dla artystów

O losach Teofila z Adany, zwanego też Teofilem Pokutnikiem, później kanonizowanego, pisał m.in. św. Alfons Maria de Liguori w dziele zatytułowanym „Uwielbienie Maryi”. Historia archidiacona Adany, położonej na terenie dzisiejszej Turcji, jest bardzo stara. Stała się inspiracją dla wielu artystów i literatów traktujących o paktach z diabłem. Uwieczniono ją między innymi na portalu średniowiecznej katedry Notre Dame w Paryżu.

Na transepcie portalu północnego okazałej świątyni w Paryżu widoczna jest postać klęczącego Teofila i stojącego nad nim żydowskiego czarnoksiężnika, który obejmuje go za ramię. Teofil trzyma dłoń w szponach demona, z którym zawarł pakt.

Kolejna z czterech przedstawionych scen wyobraża postać siedzącego Teofila, który z jednej strony przyjmuje monety od szatana, a z drugiej – przekazuje jałmużnę pewnemu człowiekowi. Dalej widoczny jest Teofil modlący się przed figurką Matki Bożej. Wreszcie czwarta zilustrowana scena uwiecznia Królową Nieba i Ziemi dzierżącą w ręce miecz, ostrzem skierowanym ku szatanowi, wijącemu się ze strachu u jej stóp. Z tyłu, za Maryją, Teofil modli się. Matka Boża lewą rękę zabiera pakt podpisany przez nieszczęsnego grzesznika.

Kunsztownie wykonane rzeźby nie tylko odmalowują charakterystyczne cechy przedstawionych postaci, ale sprawiają wrażenie ruchu. Artysta uchwycił zarówno brzydotę demona, jak też majestatyczne piękno Maryi. Diabeł jest przedstawiony jako upiorna istota o ludzkiej postaci i zwierzęcych szponach, szpetnej głowie z wydatnymi ustami i małymi oczkami. Jego nagi tors przeorany jest bruzdami. Wszędzie widać wyraźnie żebra.

Maryja z kolei ukazana jest jak piękna Królowa z koroną na głowie, która dominuje nad demonem. W lewej dłoni trzyma zdecydowa-

nie miecz, jakby chciała nim ugodzić szatana. To miecz nieustępliwości, Matczynej ochrony przed potworem, który sprowadził jej „syna” Teofila na złą drogę. Przesuwa się w stronę diabła i wymusza jego odwrót. On bezsilny wiję się u Jej stóp. Podczas, gdy twarz Maryi jest surowa wobec szatana, Teofil kryjący się tuż za nią, ubrany w zdarty habit modli się, zachowując spokój.

Matka Boża – ucieczka grzeszników i obrończyni przed złem

Ta scena miała poruszać umysły niepiśmiennych ludzi, pokazując im, że Matka Boża przedstawiona między Teofilem a diabłem, jest obrończynią przed złem. Jest też pośredniczką. Do Niej zawsze należy się zwracać w trudnych chwilach, nawet beznadziejnych z ludzkiego punktu widzenia.

Maryja ma koronę i aureolę świętości wyrażającą, że jest Najświętszą Matką Boga. Rzeźby ilustrujące historię Teofila mają w sobie niezwykle życie. Przedstawiają ludzkie uczucia – macierzyńską miłość, pragnienie Nieba, strach przed piekłem z powodu zaprzędania duszy diabłu w zamian za ziemskie korzyści.

Św. Alfons Maria de Liguori, który także przywołał tę opowieść w „Uwielbieniu Maryi”, podkreślił w swoim dziele, że Matka Boża jest Matką Miłosierdzia i jak powiedziała kiedyś św. Brygidzie, jest Matką nie tylko sprawiedliwych i niewinnych, lecz i grzeszników, byle mieli pragnienie poprawy. – Jestem – rzekła – Matką wszystkich grzeszników pragnących się poprawić.

Maryja jest matką grzeszników chcących się nawrócić, i niemożliwe jest dla Niej, aby nie ulitowała się nad nieszczęściem swych dzieci, albo raczej aby takowego nie odczuła jakby własne nieszczęście – tłumaczył słynny redemptorysta.

Św. Bernard z kolei tak to wyraził: Ty Pani najmiłościwsza nie odrzucasz żadnego grzesznika uciekającego się do Ciebie, chociażby był najobrzydliwszymi grzechami skalany, skoro westchnie do Ciebie, wzywając Twojej pomocy. Wyciągasz ku niemu miłościwą rękę i wydobywasz go z otchłani rozpacz.

Agnieszka Stelmach



KTO JEST TWÓRCĄ ŻYWEGO RÓŻAŃCA?

Paulina Jaricot (czytaj: Żariko) urodziła się 22 lipca 1799 r. w Lyonie we Francji, jako córka bogatego przemysłowca. W rodzinie otrzymała staranne wychowanie religijne. Pewnego dnia usłyszała w swojej parafii kazanie, które zmieniło jej życie. Kapłan mówił o próżności świata. Miała zaledwie 17 lat, ale natychmiast zdecydowała się porzucić światowe przyjemności, bogate stroje. Podjęła prosty sposób życia i zapragnęła służyć Bogu. Złożyła prywatny ślub czystości. Zaczęła odwiedzać biedne lyońskie rodziny, rozdając im jałmużnę. Gorąco kochała Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie i z gronem dziewcząt w swoim wieku założyła Stowarzyszenie Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa. Codziennie adorowały Jezusa Eucharystycznego.

Z korespondencji ze swoim bratem, uczącym się w seminarium duchownym w Paryżu i z listów misjonarzy Paulina dowiedziała się o niezwykle trudnej sytuacji finansowej na misjach, i tragicznej sytuacji dzieci w Chinach, które umierały z głodu. Myśl ta nie dawała jej spokoju. Zaczęła więc szukać pomocy. Wtedy właśnie ujawnił się jej geniusz organizacyjny. Utworzyła koła, w które chętnie zaangażowały się robotnice zakładu przemysłowego, odkładając drobne sumy z tygodniowych zarobków. Z dziesiątek kół wyłaniały się nowe koła i rosły w setki, tworząc fundusz na działalność misyjną Kościoła i rozkrzewianie wiary.

Wielkie dzieła wymagają jednak ofiar i dzięki nim owocują. Kiedy Paulina miała 23 lata, jej dzieło, już w pełnym rozkwicie, przeszło pod zarządek Specjalnej Rady. Paulina pozostała w cieniu. Przeżyła to boleśnie. Poleciła jednak tę sprawę Bogu i podjęła inną, duchową formę wspierania Dzieła. Otoczyła je modlitwą różańcową – równie dobrze zorganizowaną, co pomoc finansowa. Zorganizowała piętnastoosobowe grupy, które rozważając 15 tajemnic życia Jezusa i Maryi, miały wspierać Dzieło tą piękną modlitwą. W ten sposób powstał Żywy Różaniec.

Dziełu modlitwemu Pauliny Jaricot udzieliło poparcia wielu biskupów oraz generał Zakonu Kaznodziejskiego, który w 1836 r. przyłączył Stowarzyszenie Żywego Różańca do dominikańskiej Rodziny Różańcowej, obejmującej Bractwa Różańcowe i Różaniec Wieczysty. Papież Grzegorz XVI wydał breve aprobujące stowarzyszenie. Objęło ono najpierw Lyon, potem całą Francję, a wreszcie inne kraje. Róże Różańcowe istnieją w parafiach na całym świecie do dziś, obejmując modlitwą mie-

siężne intencje misyjne, które papież wyznacza na każdy rok.

Tymczasem wobec pogarszającej się sytuacji społecznej we Francji Paulina zaczęła szukać systemu rozwiązania problemu zubożałych rodzin robotniczych. Cały swój majątek zainwestowała w budowę gmachu, który miał być idealnym ośrodkiem przemysłowym, gdzie robotnicy z rodzinami mieli cieszyć się pracą roztropnie kierowaną i sprawiedliwie wynagradzaną. Inwestycja upadła wskutek oszustwa nieuczciwych ludzi. Paulina do końca życia spłacała długi, pogrążona w ubóstwie, chorobie i całkowitym opuszczeniu.

Odeszła do Boga 9 stycznia 1862 roku ze słowami: Boże mój, wybacz im i obdarz błogosławieństwem, na miarę cierpień, jakie mi zadali...

Założone przez Paulinę Jaricot Dzieło Rozkrzewiania Wiary już po trzech latach liczyło 2 tys. członków. Od 1922 r. ma ono status Dzieł Papieskich; dzisiaj obecne jest w 144 krajach całego świata. Natomiast koła Żywego Różańca po kilku latach działania liczyły ponad milion uczestników. Choć Paulina uważała się tylko „za zapalną wzniciającą ogień”, to jednak stała się założycielką jednego z największych misyjnych dzieł w Kościele.

Proces beatyfikacyjny Pauliny Jaricot otwarty został w 1910 r., heroicność jej cnót ogłoszona została przez papieża św. Jana XXIII w 1963 r. Papież bł. Paweł VI mówił o niej: „Z ziarna, które Maria Paulina skromnie wrzuciła w ziemię, wyrosło wielkie drzewo (...). Do podążania śladami Marii Pauliny Jaricot w tym konkretnym zaangażowaniu zaproszony jest cały Kościół”, a Benedykt XVI zauważał: „Świadectwo wiary sługi Bożej Pauliny Jaricot do dziś pobudza wiernych, by starali się lepiej poznawać i kochać Chrystusa, nieustraszenie włączając się w dzieło nowej ewangelizacji”.

opr. J.J.

Modlitwa o beatyfikację służebnicy Bożej Pauliny Jaricot

O Panie, Ty chcesz, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania Prawdy. Ty natchnąłeś Paulinę-Marię Jaricot, żeby poświęciła się całkowicie rozkrzewianiu wiary na świecie.

Racz przyspieszyć dzień, kiedy Kościół publicznie uzna świętość jej życia, aby jej przykład pociągał coraz większą liczbę chrześcijan gotowych głosić Ewangelię i aby w końcu wszystkie narody uznały Ciebie, jedyne, prawdziwego Boga, i Tego, którego Ty posłałeś, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, naszego Pana. Amen.

Intencja ewangelizacyjna: Aby osoby konsekrowane rozbudziły swój zapał misyjny i były obecne wśród ubogich, zepchniętych na margines i tych, którzy nie mają głosu.

01 październik – Poniedziałek

wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

- 07⁰⁰ † Grzegorz Dobrzeński
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Klara Głowienko – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Teresa Białkowska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Stefania Nagórska
– int. z pogrzebu

02 październik – Wtorek

wsp. Świętych Aniołów Stróżów

- 07⁰⁰ †† Edward Grabowski, Henryka^(k)
i Bronisław Grabowscy
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków
i ich rodzin z 12 Róży
pw. Św. Franciszka z Asyżu,
a zmarłym wieczną radość nieba
18⁰⁰ † Kazimierz Kołodziej
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Maria Kopacz – int. z pogrzebu

03 październik – Środa

- 07⁰⁰ † Barbara Ptasinska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i opiekę Maryi
dla członków i ich rodzin z III Róży M
pw. Św. Jana Chrzciciela, a zmarłym
wieczną radość nieba
18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

04 październik – Czwartek

wsp. św. Franciszka z Asyżu

- 07⁰⁰ †† Za zmarłych z rodziny
Bohdanów i Choinskich
08⁰⁰ † Stefania Nagórska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ rez.
18⁰⁰ rez.

05 październik – Piątek

wsp. św. Faustyny Kowalskiej

- 07⁰⁰ † Maria Kopacz – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Lidia Kubiak – int. z pogrzebu
17⁰⁰ Dziękczynna z okazji 18 urodzin
Jędrka, z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i prowadzenie Opatrzności Bożej
przez dalsze lata
18⁰⁰ †† Stefan Dziurzyński w 12 r. śm.,
Jadwiga, Czesław, Marcin,
Gertruda, Jan, Józefina
oraz rodzice z obojga stron

06 październik – Sobota

- 07⁰⁰ † Grzegorz Dobrzeński
– int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak z 5 Róży
– m-c po śmierci – int. od ŻR
07³⁰ GODZINKI

- 08⁰⁰ †† Kazimierz w m-c po śmierci,
Marianna Lichota w 3 r. śmierci
oraz rodzice i rodzeństwo
18⁰⁰ †† Walerian Borowski w 26 r. śm.,
ojciec, mąż i dziadek oraz rodzice
i rodzeństwo z obojga stron

07 październik – XXVII Niedziela Zwykła

- 06³⁰ † Kazimierz Kołodziej
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Kazimiera i Stanisław
Mrożkiewicz oraz zmarli z rodziny
Mrożkiewicz i Wójcik
09³⁰ O bł. Boże, zdrowie dla Jana i Anny
Wesołowskich
10³⁰ (kaplica) Dziękczynna z okazji 24 urodzin
Rafała i 14 urodzin Michała
Mrowickich z prośbą o bł. Boże,
zdrowie i wszelkie łaski na dalsze lata
11⁰⁰ †† Syn Mirosław Bartczak, mama Zofia
Aleksandrowicz, Alina Koluśniewska
oraz wszyscy zmarli z rodziny
Bartczaków i Aleksandrowiczów
12⁰⁰ (kaplica) †† Edward Wilimczyk
w 5 r. śmierci
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

08 październik – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Teresa Białkowska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków
i ich rodzin z 19 Róży
pw. Św. Barbary, a zmarłym
wieczną radość nieba
18⁰⁰ †† Rodzice Franciszek i Joanna
Świech oraz zmarli z rodzin
z obojga stron

09 październik – Wtorek

- 07⁰⁰ † Agnieszka Koza z 7 Róży – m-c
po śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Kazimierz Gierjatowicz
w 32 r. śmierci
18⁰⁰ †† Irena Czerwińska w 15 r. śm.,
mąż Leszek Czerwiński
oraz jego rodzeństwo
18⁰⁰ rez.

10 październik – Środa

- 07⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków
i ich rodzin z 21 Róży
pw. Serca Jezusowego
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ o bł. Boże i powrót do zdrowia
Bogdana
18⁰⁰ †† Czesław w 16 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron

11 październik – Czwartek

- 07⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. z pogrzebu

- 08⁰⁰ † Kazimierz Kołodziej
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Elżbieta, Janina, Aleksander
oraz Natalia
18⁰⁰ † Lidia Kubiak – int. z pogrzebu

12 październik – Piątek

- 07⁰⁰ O powrót na Łono Kościoła,
bł. Boże, opiekę Matki Najświętszej
i potrzebne łaski dla Małgorzaty
i Wojciecha
08⁰⁰ †† Katarzyna i Józef Górecki
w rocznicę śmierci
08⁰⁰ † Maria Kopacz – int. z pogrzebu
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji
50-lecia Sakr. Małżeństwa
Małgorzaty i Włodzimierza
Mrowickich z prośbą o bł. Boże,
zdrowie i opiekę MB na dalsze lata

13 październik – Sobota

wsp. bł. Honorata Koźmińskiego

- 07⁰⁰ † Teresa Białkowska
– int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Klara Głowienko – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Stanisław Stachura w 10 r. śmierci
18⁰⁰ † Jan Kamiński w 23 r. śmierci
20⁰⁰ FATIMSKA rez.

14 październik – XXVIII Niedziela

Zwykła

- 06³⁰ †† Ks. Prałat Eugeniusz Matyski,
jego rodzice Wiktoria i Władysław,
brat Roman, siostra Regina
i jej Mąż Stefan
08⁰⁰ † Edward Tepczyński w 40 r. śm.
09³⁰ †† Michalina w 9 r. śmierci, Adolf
w 6 r. śmierci oraz zmarli z rodziny
10³⁰ (kaplica) Dziękczynna z okazji 35-lecia
Sakr. Małżeństwa Grażyny i
Leonarda Magulskich z prośbą
o bł. Boże i zdrowie dla całej
rodziny
11⁰⁰ † Aleksander Książkiewicz
12⁰⁰ (kaplica) †† Wiktoria Kundo w 25 r. śm.,
oraz Grażyna Sidorkiewicz w 11 r.
śmierci
12³⁰ Dziękczynna z okazji
30-lecia Sakr. Małżeństwa
Marzeny i Krzysztofa Kołwzan
z prośbą o bł. Boże i zdrowie
na dalsze lata
18⁰⁰ †† Karolina i Stefan Mikołajczak

15 październik – Poniedziałek

wsp. św. Teresy od Jezusa

- 07⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. od członków
5 Róży pw. Św. Anny
08⁰⁰ † Jan Głodkowski
18⁰⁰ † Jadwiga Marcinkowska w dniu
imienin
18⁰⁰ †† Mama Jadwiga, siostra Jadwiga,
teściowa Jadwiga, ciocia Jadwiga
oraz dziadkowie.

16 października – Wtorek

wsp. św. Jadwigi Śląskiej

- 07⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 6 Róży
pw. Św. Jacka Odrowąża
- 08⁰⁰ † Stefania Nagórska
– int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. z pogrzebu
- 18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 24 Róży
pw. Św. Jadwigi Śląskiej, a zmarłym wieczną radość nieba w Dniu Patronki

17 października – Środa

wsp. św. Ignacego Antiocheńskiego

- 07⁰⁰ † Maria Kopacz – int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ † Marianna Podlecka z 8 Róży
w 1 r. śmierci – int. od ŻR
- 18⁰⁰ † Władysław Cieśla w 2 r. śmierci
- 18⁰⁰ †† Helena, Józef w 70 r. śmierci,
Stanisław oraz zmarli z rodzin z obojga stron

18 października – Czwartek

święto św. Łukasza, Ewangelisty

- 07⁰⁰ † Grzegorz Dobrzeński
– int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 13 Róży pw. Św. Zyty
- 18⁰⁰ O bł. Boże w zdrowiu i nauce dla Piotra i Wojciecha
- 18⁰⁰ † Kazimierz Kołodziej
– int. z pogrzebu

19 października – Piątek

- 07⁰⁰ †† Ryszard w 6 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron
- 08⁰⁰ † Zbigniew Wicher – int. z pogrzebu
- 18⁰⁰ †† Rodzice Jan i Felicja Przybylscy
oraz ich rodzice i rodzeństwo
- 18⁰⁰ †† Czesława^(k) Ryteł w 10 r. śmierci
oraz Helena i Waław

20 października – Sobota

wsp. św. Jana Kantego

- 07⁰⁰ † Alfreda Job
- 07³⁰ GODZINKI
- 08⁰⁰ † Teresa Białkowska
– int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. z pogrzebu
- 18⁰⁰ †† Syn Zbigniew Bakalarz w 3 r. śm.,
żona Ewa w 4 r. śmierci, ojciec Józef Bakalarz w 33 r. śmierci

21 października – XXIX Niedziela

Zwykła

- 06³⁰ rez.
- 08⁰⁰ Dziękczynna z okazji 75 urodzin
Józefa z prośbą o zdrowie i łaski na dalsze lata
- 09³⁰ † Edmund Rytlewski w 30 r. śmierci

10³⁰ (kaplica) Dziękczynna z okazji 80 urodzin

- Danieli Sikorskiej z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski na dalsze lata oraz o wieczną radość nieba dla zmarłych rodziców Ireny i Antoniego, Stefanię i Stefana oraz męża Stanisława
- 11⁰⁰ Dziękczynna z okazji urodzin Ireny z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski na dalsze lata

- 12⁰⁰ (kaplica) †† Władysław w 10 r. śmierci,
Marianna i Bolesław oraz Marianna i Karol

12³⁰ PARAFIALNA

- 18⁰⁰ †† Irena i Stanisław Paczocha

22 października – Poniedziałek

wsp. św. Jana Pawła II

- 07⁰⁰ O Boże bł., potrzebne łaski i opiekę MB dla rodziny Stoppa
- 08⁰⁰ rez.
- 18⁰⁰ †† Anna, Paweł i Zdzisław Orłowsy
- 18⁰⁰ †† Rodzice Teresa i Henryk Białkowscy
oraz wszyscy zmarli z rodziny Kamińskich i Białkowskich

23 października – Wtorek

- 07⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. od członków 5 Róży pw. Św. Anny
- 08⁰⁰ † Kazimierz Kołodziej
– int. z pogrzebu
- 18⁰⁰ rez.
- 18⁰⁰ †† Zofia i Jan Ziółkowsy oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron

24 października – Środa

- 07⁰⁰ O Boże bł., potrzebne łaski i opiekę MB dla rodziny Stoppa
- 08⁰⁰ † Maria Kopacz – int. z pogrzebu
- 18⁰⁰ †† Stanisław^(k) Wojtaś w 2 r. śmierci
oraz Józef Wojtaś w 41 r. śmierci
- 18⁰⁰ O bł. Boże i potrzebne łaski z okazji urodzin dla ks. Dawida, z prośbą o opiekę Matki Najświętszej na dalsze lata, niech wzmacnia powołanie, osłania kiedy trzeba, prostą, pewną drogą prowadzi do nieba

25 października – Czwartek

- 07⁰⁰ †† Janina Uglanica-Jakubczyk oraz Genowefa i Aleksander Uglanica
- 08⁰⁰ rez.
- 18⁰⁰ †† Jan, Helena, Piotr, Albert
oraz Marta Wesołowsy
- 18⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. z pogrzebu

26 października – Piątek

- 07⁰⁰ O Boże bł., potrzebne łaski i opiekę MB dla rodziny Stoppa
- 08⁰⁰ †† Tadeusz Rynkiewicz
oraz Tadeusz i Maria
- 18⁰⁰ † Ks. Bronisław Izdeberski
w 2 r. śmierci

- 18⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. od członków 5 Róży
pw. Św. Anny

27 października – Sobota

- 07⁰⁰ rez.
- 07³⁰ GODZINKI
- 08⁰⁰ †† Zygmunt Westphal w 28 r. śm.,
rodzice z obojga stron oraz Dorota,
Brunon, Alfons i Irena
- 08⁰⁰ †† Stefan Kosmała w 21 r. śmierci,
syn Piotr oraz synowa Ewa
- 18⁰⁰ W intencji Apostolatu Maryjnego

28 października – XXX Niedziela

Zwykła

- Rocznica poświęcenia własnego kościoła
- 06³⁰ † Klara Głowienko – int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ Dziękczynna w 25 Rocznicę powołania
formacji Nadzwyczajnych Szafarzy
Komunii św. z prośbą o bł. Boże
dla Szafarzy i ich rodzin
- 09³⁰ †† Tadeusz Kuligowski oraz rodzice
i rodzeństwo z obojga stron
- 10³⁰ (kaplica) †† Rodzice Jan i Natalia Zyra
- 11⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 15 Róży pw. Św. Judy
Tadeusza w Dniu Patrona
- 12⁰⁰ (kaplica) †† Alicja w 10 r. śmierci
i Marian w 19 r. śmierci
Romańczykowie
- 12³⁰ PARAFIALNA
- 18⁰⁰ †† Tadeusz, Zofia, Leon oraz wszyscy
zmarli z rodziny Bukowczyków

29 października – Poniedziałek

- 07⁰⁰ rez.
- 08⁰⁰ † Genowefa Zięba z 6 Róży
w 1 r. śmierci – int. od ŻR
- 18⁰⁰ ZBIOROWA:
- 1) †† Jerzy, Jan, Jadwiga i Jan z rodziny
Kalkowskich, Helena, Waław,
Czesława^(k), Lidia, Romuald
z rodziny Ryteł, Zofia, Waław
Dybiak, Katarzyna Nacmer
oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

30 października – Wtorek

- 07⁰⁰ † Stefania Nagórska
– int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ †† Kazimierz i Rozalia rodzice,
brat Jan oraz Elżbieta
- 18⁰⁰ rez.
- 18⁰⁰ † Anna Urszula Skrzypczak
z 5 Róży – int. z pogrzebu

31 października – Środa

- 07⁰⁰ † Zbigniew Wicher – int. z pogrzebu
- 08⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i opiekę Maryi
dla członków i ich rodzin
z 3 Róży M pw. Św. Jana
Chrzciiciela, a zmarłym wieczną
radość nieba
- 18⁰⁰ † Włodzimierz Popławski
w 2 r. śmierci
- 18⁰⁰ † Lidia Kubiak – int. z pogrzebu

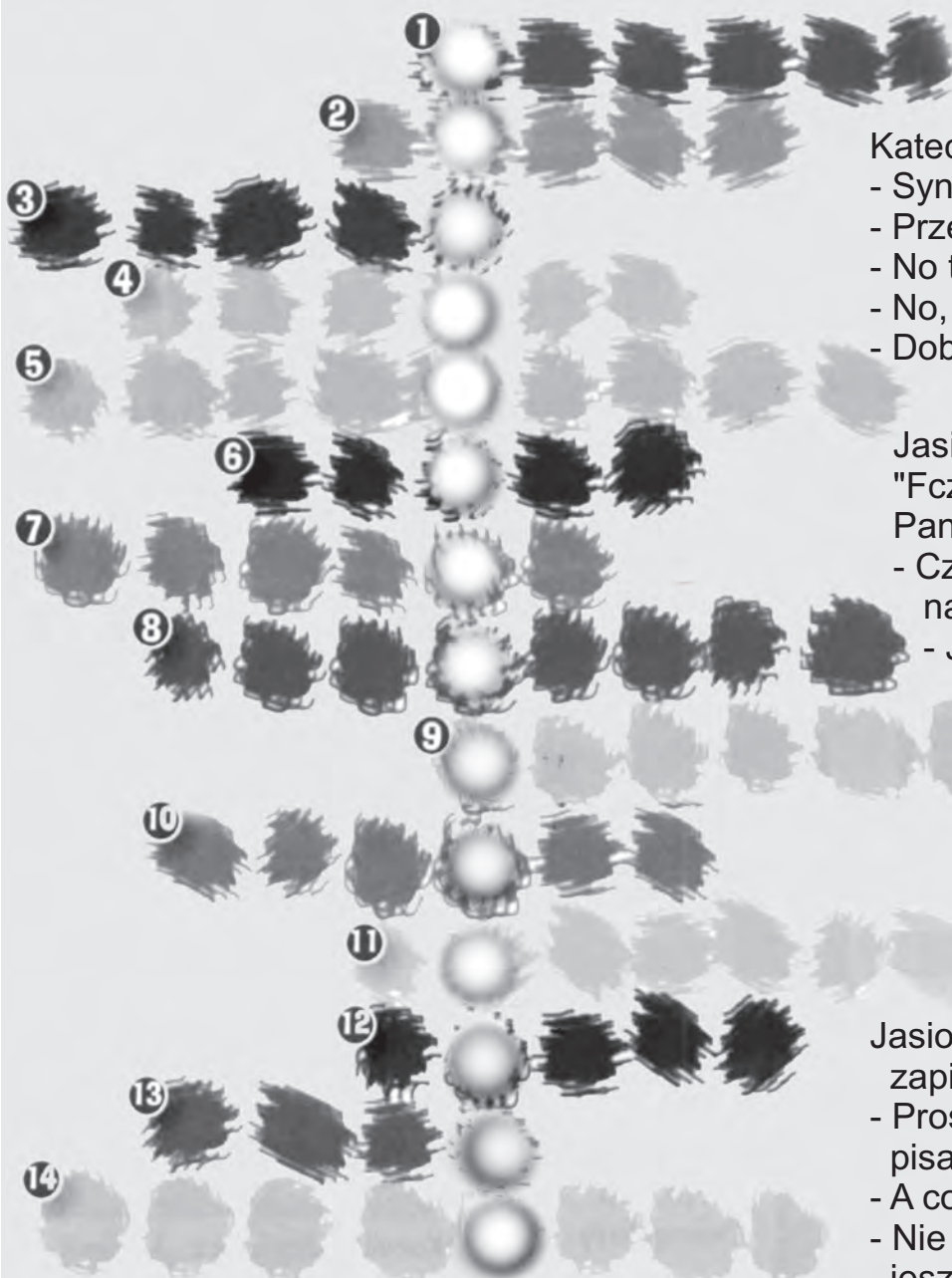
Otwarcie kwartałów w księdze z intencjami mszalnymi odbywać się będzie:

we wrześniu – I kwartał, w grudniu – II kwartał, w marcu – III kwartał, w czerwcu – IV kwartał

KAMYCZEK

Zadanie 1 KRZYŻÓWKA MODLITWA W BIBLI

W podanych fragmentach Pisma Świętego znajdź wyrazy związane z modlitwą i wpisz je do diagramu. Litery w jaśniejszym pionowym wyróżnionym polu utworzą rozwiązanie.



Uśmiechnij się :)

Katecheta pyta Wiesia:

- Synu, znowu nie uważasz!
- Przecież cały czas słucham!
- No to kto zbudował arkę?
- No, ee...
- Dobrze, chłopcze!

Jasio napisał na tablicy:
"Fczoraj byłem f szkole".

Pani pyta innego ucznia:

- Czy Twój kolega dobrze napisał to zdanie?
- Jasne, że nie. Przecież wczoraj była niedziela!

Jasio podsuwa nauczycielce
zapisaną kartkę:

- Proszę pani, czy ja potrafię pisać?
- A co tu napisałeś?
- Nie wiem, nie umiem jeszcze czytać.

1. Dn 9, 3

2. Jdt 16, 1

3. Ps 98, 5

4. Mk 14, 61

5. 2 Krn 24, 4

6. Ne 11, 17

7. Wj 17, 15

8. Lb 16, 17

9. Ps 31, 20

10. Łk 2, 14

11. Syr 47, 8

12. Joz 2, 11

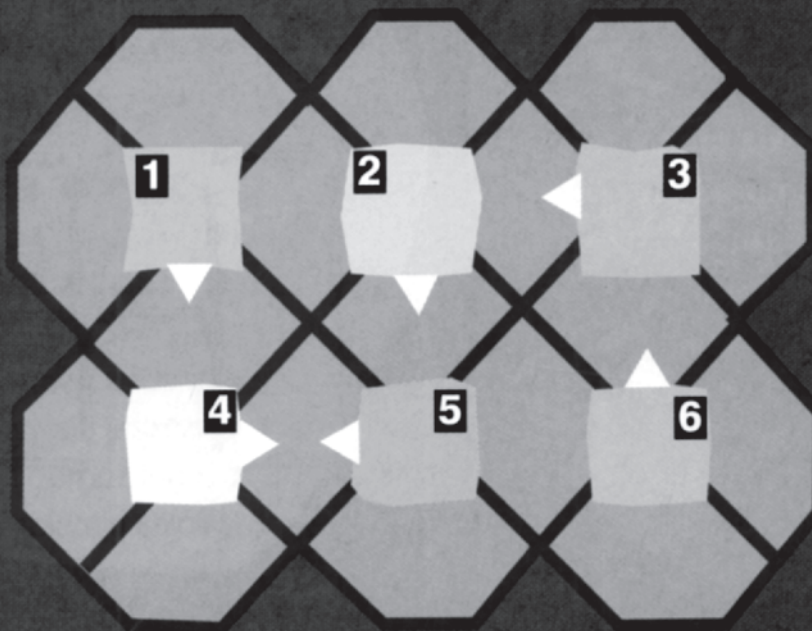
13. Tb 14, 2

14. Ef 6, 18

Zadanie 2 KAMIENNA KRZYŻÓWKA

Odgadnięte słowa wpisz
 prawoskrętnie do diagramu, zaczynając od pola z cyfrą (drugą literę
 wpisz w pole ze strzałką). Z liter w ponumerowanych kratkach odczytaj
 wyraz, który jest rozwiązaniem zadania.

1. Wejściowe
lub wyjściowe.
2. Kraj faraonów.
3. Część nogi.
4. Odmierza czas.
5. Kiedyś budowano
z niej domy.
6. Robić coś z chęcią,
czyli z ...



Zadanie 3 REBUS

Nagrody będą losowane
 i wręczone po Mszy Świętej
 o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę
 miesiąca.

Odpowiedzi na pytania
 konkursowe należy przekazywać
 ks. Dawidowi Szabowskiemu,
 siostrze Jankancie, lub wrzucić
 do skrzynki pocztowej znajdującej
 się przy drzwiach wejściowych
 plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR 10/2018

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....



MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

Aklamacja po przeistoczeniu

Są cztery formuły takiej aklamacji:

K: Oto wielka tajemnica wiary. **W:** *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.*

K: Wielka jest tajemnica naszej wiary. **W:** *Ile razy ten chleb spożywamy i pijemy z tego kielicha głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale.*

K: Uwielbiamy tajemnicę wiary. **W:** *Panie, Ty nas wybawiłeś przez krzyż i zmartwychwstanie swoje, Ty jesteś Zbawicielem świata.*

K: Tajemnica wiary. **W:** *Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci.*

W każdej z tych aklamacji chodzi o wyrażenie wiary w to, że Chrystus dla naszego zbawienia umarł, zmartwychwstał i powróci na końcu czasów. Jednak dużo ważniejsza w tych aklamacjach jest świadomość kiedy się to wszystko dokonało – czyli kiedy Jezus umarł i zmartwychwstał i kiedy powróci? Wszyscy doskonale wiemy, że miało to miejsce 2 tys. lat temu, a na powrót Chrystusa jeszcze czekamy. Tylko, że ta odpowiedź nie jest poprawna w kontekście Tajemnicy jaką jest Eucharystia.

Trzeba dopowiedzieć, że każda Msza Święta jest PAMIĄTKĄ śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jednak nie jest pamiątką na zasadzie obchodzenia urodzin – czyli wspominania kolejnej rocznicy jakiegoś wydarzenia. W języku greckim mamy drugie określenie na słowo pamiątka, czyli anamnesis. Wskazuje ono na to, że to wydarzenie, które wspominamy staje się obecne tak samo jak po raz pierwszy. Taką właśnie pamiątką jest Eucharystia – śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa na niej mają miejsce. Dodać należy, że ostateczne przyjście Chrystusa, które nie miało jeszcze miejsca w naszej historii ma już miejsce podczas Mszy Świętej.

Przy aklamacji po przeistoczeniu wyrażamy wiarę w śmierć, zmartwychwstanie i przyjście Chrystusa nie 2 tys. lat temu, ale teraz i tutaj – na ołtarzu. Eucharystia to naprawdę wielka TAJEMNICA, bo dzięki niej możemy bezpośrednio uczestniczyć w zbawczych dla nas wydarzeniach.

Modlitwa Eucharystyczna – różne potrzeby

Po przeistoczeniu, gdy Chrystus jest już wśród nas obecny polecane są Bogu różne sprawy i osoby Kościoła. Zawsze następuje prośba o utrzymanie Kościoła w jedności i wierności Chrystusowi. W drugiej Modlitwie Eucharystycznej padają takie słowa: Pokornie błagamy, aby Duch Święty

zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa. Następnie wymieniane jest imię papieża i biskupa miejsca, gdzie sprawowana jest Eucharystia. Świadczy to także o utożsamianiu się ze współczesnym Kościołem. W ten sposób wyrażamy świadomość szczególnej obecności Chrystusa w urzędzie Biskupa Rzymu i biskupa miejsca. Później wspominamy wszystkich zmarłych. Czasem zdarza się, że ktoś poleca Bogu w modlitwie „zmarłych, za których nikt się nie modli”.

Zawsze podczas Mszy Świętej poleceni są przed Bogiem wszyscy zmarli. Prawdą jest, że jest bardzo wielu takich, o których już nie pamiętamy w prywatnych modlitwach, ale Kościół wspomina ich zawsze podczas Eucharystii. Świadczy to o głębokiej świadomości, że Kościół nie ogranicza się tylko do wspólnoty na ziemi, ale również są w nim zmarli, którzy są już zbawieni albo są w stanie oczyszczania. Następnie następuje prośba o udzielenie nam świętości, abyśmy mogli uczestniczyć w życiu wiecznym razem z Maryją i innymi świętymi.

Doksologia wielka

K: Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie Boże Ojczy Wszechmogący w Jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. **W:** *Amen*

Wszystkie Modlitwy Eucharystyczne kończą się tą samą modlitwą – doksologią wielką, którą wszyscy uczestnicy liturgii potwierdzają wypowiadając: Amen. Kapłan ukazuje patenę z Ciałem Chrystusa i kielich z Krwią Chrystusa i odmawia tekst doksologii. Trzeba dodać, że oryginalnie w języku łacińskim słowa te brzmią trochę inaczej. Tłumacząc dosłownie kapłan mówi: Przez Niego, z Nim i w Nim.

To podniesienie ma nam uświadomić obecność Chrystusa w postaciach Eucharystycznych. Doksologia stanowi zwieńczenie i podsumowanie całej modlitwy Eucharystycznej, ale również całego aktu stworzenia. Ma ona na celu uwielbienia Boga obecnego w Trójcy Świętej. W doksologii oddajemy cześć Bogu Ojcu PRZEZ, Z i W Chrystusie, ale wszystko odbywa się w jedności Ducha Świętego, czyli w jedności Kościoła (wszyscy razem, a nie każdy osobno).

Kiedy kapłan wypowiada słowa doksologii pomyśl za co chcesz podziękować Bogu i to Amen wypowiedziane przez Ciebie na końcu modlitwy niech będzie Twoim włączeniem się we wspólne dziękczynienie.

ks. Dawid Szabowski



POST EUCHARYSTYCZNY

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy Czczyciele Matki Bożej Fatimskiej! Pozwólcie, że dziś zastanowimy się nad postem. Konkretnie zaś postem mierzonym nie dniami, ale godzinami. Chodzi mi o Post Eucharystyczny. Być może wielu z Was, zwłaszcza jeżeli chodzi o młodsze pokolenie, nie słyszało tej nazwy. Dlatego na samym początku pragnę przypomnieć, że kiedy mamy zamiar przystąpić do Komunii Świętej, powinniśmy zadbać o odpowiednie przygotowanie.

Dawniej uczono nas, że dzielimy je na przygotowanie ciała i duszy. Właśnie Post Eucharystyczny należy do przygotowania ciała. Wcale nie znaczy to jednak, że jest mniej ważny od przygotowania duszy. Człowiek jest zarówno duszą, jak i ciałem. Stąd Boga powinniśmy czcić tak duszą, jak i ciałem.

Przyjęcie Komunii Świętej jest dla katolika wielkim świętem. Biada nam, gdyby kiedyś stało się li tylko zwyczajem. To, że obecnie możemy tak często przystępować do Stołu Pańskiego, powinno nas zachęcić do jeszcze większej pobożności, większej gorliwości w przygotowaniu i wspianiu łomyślności w dziękczynieniu po Komunii.

Jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku przyjęcie Komunii Świętej było tak wielkim wydarzeniem, że aby się godnie do tego przygotować, nie wolno było dosłownie nic wziąć do ust od północy do samego przyjęcia Ciała Pańskiego. Ludzie poczytywali sobie za tak wielkie szczęście i zaszczyt, iż mogą przyjąć Pana Jezusa, że zapewne podjęliby się jeszcze większych ofiar, byle tylko tym Najświętszym Chlebem się pożywić.

Mniej więcej do połowy wieku XX nie odprawiano Mszy Świętej po południu. Taki był zwyczaj i prawo. Dlatego Post Eucharystyczny również trwał nie dłużej, jak do południa. Kończył się Komunią św., zazwyczaj rano lub na sumie, którą zwykle odprawiano około godziny 11.00 i która była najbardziej uroczystą Mszą niedzieli lub danego święta.

Z czasem zaczęto odprawiać Msze po południu, dlatego że w miastach ludzie pracujący w fabrykach od wczesnego ranka do popołudnia nie mogli przyjmować Komunii Świętej w dzień powszedni. Kiedy ten zwyczaj był już coraz częstszy, Ojciec Święty Pius XII skrócił post przed Komunią do trzech godzin dla pokarmów stałych i napojów al-

koholowych oraz jednej godziny dla pozostałych napojów. W Liście Apostolskim Christus Dominus, papież zaznaczył jednak, by tylko ci korzystali z tego pozwolenia, którzy naprawdę nie są w stanie wypełnić postu od północy.

Z czasem podejście do warunków przygotowania do Komunii św. na tyle uległo zmianie, że papież Paweł VI skrócił post do jednej godziny przed Komunią św., a wodę i lekarstwa pozwolił spożywać nawet bezpośrednio przed Nią. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 919 potwierdza to postanowienie, zwalniając nawet od tego postu chorych i tych, którzy się nimi opiekują. W praktyce spowodowało to zanik Postu Eucharystycznego, bo zasadniczo przyjmuje się, że owa godzina postu zawiera się w czasie od początku Mszy św. do Komunii. W efekcie doprowadziło to do zaniku szacunku dla Najświętszego Sakramentu. Coraz więcej osób nie pamięta już, że obowiązuje ich godzina powstrzymania się od pokarmów stałych (trzeba także podkreślić, że np. żucie gumy przed Komunią św. łamie ten post).

Chciałbym dziś jeszcze dotknąć jednego, bardzo ważnego problemu. Chodzi o zachowanie wobec Eucharystii niesionej przez kapłana idącego do chorych. To, co się dziś widzi, to straszny brak wiary, szacunku i odwagi cywilnej w jednym. Ludzie obojętnie mijają swojego Zbawiciela, który kiedyś będzie ich sądził, także z tego, jak przyznawali się do Niego przed ludźmi.

Jakie to przykre dla człowieka wierzącego patrzeć, jak Ten, który z miłości do nas został z nami pod postacią Chleba, jest traktowany jak powietrze...

Najmilsi, nasi przodkowie klękali przed Najświętszym Sakramentem, także i my miejmy odwagę to czynić. Jeżeli jeden się odważy, na początku może być nawet wyśmiany, ale czyż nie zniesiemy dla Pana Jezusa jednej złośliwej uwagi? Natomiast ktoś inny zdobędzie się na odwagę i dzięki naszej postawie dwoje, troje, a może pięcioro naszych braci i siostr znowu zaczną właściwie pozdrawiać Pana Jezusa niesionego przez kapłana.

Wrogowie Pana Jezusa chcą, żebyśmy się bali, żebyśmy się nie odważyli publicznie do Niego przyznawać. Ale miejmy odwagę, bo do Zbawiciela należy czas i wieczność – ten świat i przyszły. Amen.

Ks. Adam Martyna

**„INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO”
– JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM!**

*Temat i tekst do medytacji na październik AD 2018:
Prośmy Ducha Świętego o Jego dary –
tak bardzo potrzebne nam w codziennym życiu!*

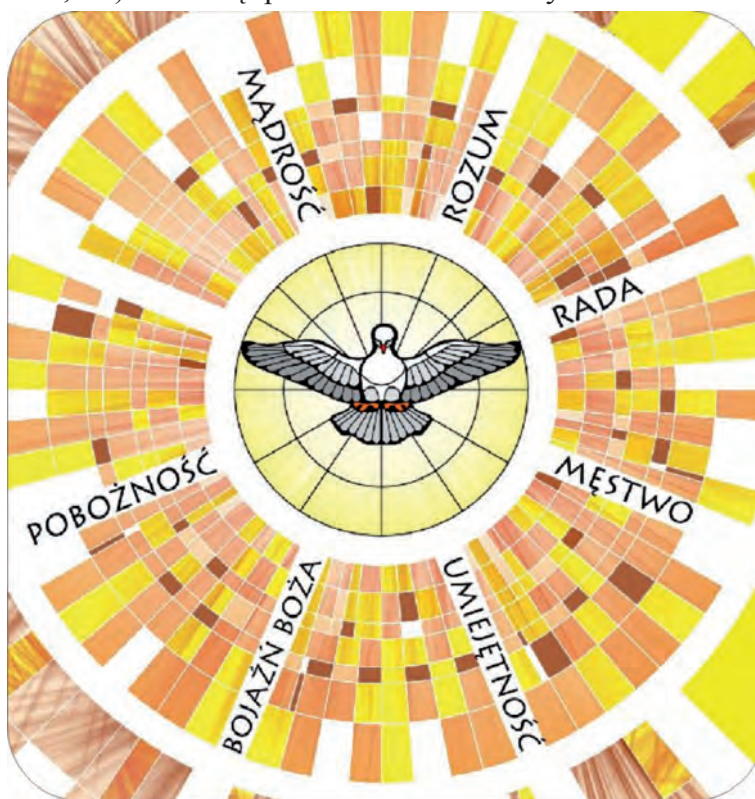
Z NAUCZANIA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II:

„Ich nazwy są znane. Wymienia je prorok Izajasz, opisując postać przyszłego Mesjasza: «Spo- cześnie na nim Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bo- jaźni Pańskiej» (por. 11,2-3).

Liczba darów zosta- nie później podnie- siona do siedmiu w przekładzie Septu- aginty i Wulgaty, które dodają poboż- ność, usuwają nato- miast z tekstu Izaja- sza powtórzenie bojaźni Bożej.

Już św. Ireneusz wspomina o siedmiu darach i dodaje: «Na- stępnie Bóg dał tego Ducha Kościołowi (...), zsyłając Pocie- szyciela na ziemię» (Adv. haereses, III, 17,3). Natomiast, św. Grzegorz Wielki wy- mienia dary w od- wrotnej kolejności, aby ukazać nadprzyrodzony proces, jaki Duch wzbudza w ludzkiej du- szy: «Przez bojaźń wzrastamy, bowiem ku pobożności, od po-

bożności zaś ku wiedzy, dzięki wiedzy zyskujemy męstwo, a dzięki męstwu radę, z pomocą rady zdobywamy rozum, z po- mocą zaś rozumu mądrość – i tak, dzięki siedmiorakiej łasce Ducha, u szczytu tej drogi otwie- ra się przed nami brama życia



w niebie» (Hom. in Ezech., II, 7, 7).

Dary Ducha Świętego – wyja- śnia Katechizm Kościoła Kato- lickiego – będąc szczególnym

uwrażliwieniem duszy ludzkiej i jej władz na działanie Pocie- szyciela, «dopełniają i udosko- nalają cnoty tych, którzy je otrzymują, czyniąc ich uległymi do ochotnego posłuszeństwa wobec natchnień Bo- żych» (por. n. 1831). Tak więc życie mo- ralne chrześcijan jest p o d t r z y m y w a n e przez te «trwałe dys- pozycje, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszenia- mi Ducha Świętego» (por. n. 1830). Dzięki nim osiąga pełną doj- rzałość ów nadprzy- rodzony organizm, który przez łaskę rozwija się w każ- dym człowieku. Dary, bowiem dosto- sowują się przedziw- nie do naszych dys- pozycji duchowych, udoskonalając je

i otwierając w szczególny spo- sób na działanie samego Boga.” [Z Listu do kapłanów na Wielki Czwartek 1998, 3]

STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POL- SKI: WKŁAD LUDZI KOŚCIOŁA – Szkice wybrane

Bohaterski biskup Kresów: Sługa Boży Arcybiskup Jan Feliks Cieplak (1857-1926)

„Pokój się Boży ustali w War-
szawie,
Wielka w przymierzach, bogac-
twie i sławie

Polska ku morzom granicami
sięgnie.
Dla tych, co cierpią, przyjdzie
dzień wesela,

Dla tych, co wątpią, dzień sądu
i kary.
Tak mówił Anioł i uleciał
w gwiazdy

A jam się ocknął na swoim
klęczniku
I jeszcze słyszał jak mówił
z daleka:

Niech się twój naród burzy nie
ulęknie,
Gdy Bogu ufa to w gromach nie
pęknie.

Ręka go Boża przywiedzie
wśród nocy
I zanim nadejdą dni lata gorące,
W proch zetrze wrogów i wyjdzie słońce.”

Słowa powyższe pochodzą z wiersza, który miał napisać w roku 1888 młody adiunkt Akademii Duchownej w Petersburgu ks. Jan Cieplak (1857-1926), inspirowany własnymi głębokimi przeżyciami duchowymi. Za lat kilkanaście tenże adiunkt a później profesor osiągnie szczybel biskupi i arcybiskupi i jako sufragan a po kilku latach nieformalny ordynariusz mohylewski, duszpasterz Kresów Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, doświadczy męczeństwa za wiarę i polskość w okresie głębokiej nocy komunizmu panującej w ówczesnej Rosji po zdobyciu władzy przez bolszewików a dzisiaj jest kandydatem na ołtarze.

Późniejszy biskup mohylewski i pierwszy metropolita wileński przyszedł na świat 17 sierpnia 1857 r. w Dąbrowie Górniczej w rodzinie górniczej Julii z Bugajskich i Jacka Cieplaków. Wcześniej został sierotą, którym opiekowała się rodzina ze strony mamy: babcia Katarzyna Bugajska oraz wuj ks. Jan Bugajski, proboszcz parafii w Krasocinie w powiecie włoszczowskim w diecezji kieleckiej. Tam też na plebanii krasocińskiej zrodziło się jego powołanie do stanu kapłańskiego. Parafia krasocińska pokrywała też koszty jego pobytu w kieleckim Seminarium Duchownym, do którego wstąpił po

ukończeniu gimnazjum – w roku 1873. Musiał być zdolnym studentem skoro przełożeni wysłali go na dalsze studia w Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1879 roku, jako student uczestniczył w krakowskim jubileuszu 50-lecia twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887), które to wydarzenie rozbudziło w nim żarliwy patriotyzm, jakim odznaczał się w późniejszej swojej działalności duszpasterskiej i narodowej.

Święcenia kapłańskie otrzymał diakon Jan Cieplak w Kielcach 24 lipca 1881 z rąk ks. bpa Tomasza Teofila Kulińskiego (1823-1907), ówczesnego administratora diecezji kieleckiej. 22. czerwca roku następnego kończy Akademię Duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra teologii „*primi ordinis*” (pierwszej klasy) i od razu na wniosek ówczesnego rektora Akademii, ks. prof. Szymona Kozłowskiego (1819-1899) otrzymał status adiunkta tejże uczelni. Wykładał archeologię biblijną, liturgikę i teologię moralną oraz uczył śpiewu kościelnego.

W roku 1889, kiedy rektorem był ks. prof. Franciszek Albin Symon (1841-1918), ks. Jan Cieplak otrzymał nominację na profesora teologii dogmatycznej, a w roku 1901 za rozprawę dogmatyczną o momencie konsekracji podczas Mszy Świętej otrzymał tytuł doktora teologii. Czynnym profesorem Akademii był do roku 1908, kiedy to otrzymał nominację na biskupa tytularnego Evarii i zarazem sufragana mohylewskiego. Do tego czasu, jako profesor Akademii dużo opublikuje. Współpracuje ściśle, z ks. Michałem Nowodworskim (1831-1896), od roku 1889 bpem plockim – przy wydawnictwie Encyklopedii Katolickiej, zasilając poszczególne

tomy swymi notami i artykułami hasłowymi.

Począwszy od 1900 roku ks. Jan Cieplak redaguje również, ukazujący się w Petersburgu „Kalendarz Rzymsko-Katolicki”. Udziela się także charytatywnie i duszpastersko. W roku 1892 pomaga byłemu rektorowi Akademii a od roku 1892 sufraganowi mohylewskiemu, ks. bpowi Franciszkowi Albinowi Symonowi w wizytacji kanonicznej w Rosji Centralnej. Utrzymuje nieustannie ścisły kontakt ze swoją macierzystą diecezją kielecką.

W roku 1897 biskup kielecki Tomasz Teofil Kuliński mianował go rektorem Seminarium Duchownego w Kielcach. Miejscowe władze carskie nie wyraziły na to jednak zgody. W roku 1900 otrzymuje godność kanonika honorowego, zaś kilka lat później kanonika kapituły kieleckiej oraz członka Kolegium Duchownego.

Wspomnianą już wyżej sakrę biskupią na bpa evarieńskiego oraz sufragana mohylewskiego otrzymuje w stolicy diecezji – Petersburgu, 7 grudnia 1908 r., w kościele Św. Katarzyny, pełniącym funkcję świątyni katedralnej. Głównym konsekratorem był abp Apolinary Wnukowski (1848-1909), metropolita mohylewski. Ks. biskup Jan od razu rzuca się w wir pracy duszpasterskiej. W zastępstwie chorego metropolity od kwietnia do września 2009 r. po raz pierwszy w dziejach archidiecezji wizytował parafie katolickie – w większości polskie – na Syberii. Dotarł aż na Sachalin. W ciągu pięciu miesięcy odwiedził 43 miejscowości, gdzie udzielił sakramentu bierzmowania 21.408. wiernym. W swoich kazaniach utwierdzał miejscowych Polaków w wierze, ale i w polskości. Po powrocie z wi-

zytacji został prezesem Kolegium Duchownego. W czerwcu 1910 roku z polecenia nowego metropolity mohylewskiego Wincentego Kluczyńskiego (1847-1917) przeprowadził wizytację kanoniczną parafii i kościołów diecezji mińskiej.

Na skutek jednak donosów i skarg wpływających do władz, że występuje przeciwko prawosławiu, nie odprawia modlitw za cara i przyzwala na polskie manifestacje patriotyczne, 16 sierpnia wizytację brutalnie przerwano, zaś biskup Jan został pozbawiony tytułu prezesa i członka oraz pensji w Kolegium Duchownym. Władze roztoczyły nad nim nadzór policyjny. Jednak abp Kluczyński we wrześniu roku 1911 wysłał go znowu na wizytację kanoniczną, tym razem do Rosji środkowej. Tam również umacnia wiernych katolików, głównie Polaków w wierze i polskości. Słynne było jego przepojone żarliwym patriotyzmem kazanie wygłoszone w Kazaniu.

Po powrocie z wizytacji za tę nieprawomyślność władze pozbawiają go wszystkich urzędów i pensji rządowych. Dopiero w maju 1913 r. na skutek usilnych zabiegów metropolity represje te zostały cofnięte. Kilkakrotne starania abpa Kluczyńskiego o nominację bpa Jana na rektora Akademii Duchownej w Petersburgu kończyły się niepowodzeniem. Po rezygnacji abpa Kluczyńskiego z funkcji metropolity kapituła ar-

chidiecezjalna 6 sierpnia 1914 r. wybrała bpa Jana Cieplaka na administratora archidiecezji. W niełatwych warunkach społeczno-politycznych, spowodowanych przez pierwszą wojnę światową, z całym poświęceniem kontynuował i rozwijał działalność duszpasterską oraz społeczno-charytatywną i dzielnie bronił praw Kościoła. W grudniu 1917 roku

kwietnia 1919 r. jako wyraz uznania dla jego zasług dla Kościoła Stolica Apostolska obdarzyła go tytułarną godnością arcybiskupa achrydeńskiego. Po aresztowaniu przez bolszewików arcybiskupa Edwarda, jako wikariusz generalny arcybiskup Jan obejmuje rządy archidiecezją. W Wielki Czwartek w 1920 roku został aresztowany i dwa tygodnie spędza

w strasznych warunkach i w zupełnej izolacji w więzieniu na ul. Szpalernej w Piotrogradzie. Władze sowieckie przeprowadzają nacjonalizację świątyń, konfiskują wszelkie przedmioty kultu i wydają zarządzenia zakazujące nauczanie religii w szkołach.

W czerwcu 1922 roku bolszewicy ponownie aresztują arcybiskupa i jego najbliższych współpracowników, w tym księdza prałata Konstantego Romualda Budkiewicza (1867–1923), prezesa Polskiego Komitetu Obywatelskiego, członka Ligi

Narodowej. W dniach od 21 do 25 marca odbył się w Moskwie pokazowy proces abpa Jana Cieplaka, prałata Budkiewicza i 14 innych księży. Oskarżenie było oczywiście sfingowane i oparte na kłamstwie. Abp Jan i ks. prałat Konstanty Budkiewicz otrzymali wyroki śmierci. Po wysłuchaniu wyroku arcybiskup Jan wstał i pobłogosławił zebranych.

W jego przypadku wyrok zamieniono później na 10 lat cięż-



Sługa Boży Jan Cieplak 1857-1926

przekazał rządy archidiecezją nowemu metropolicie ustanowionym przez Stolicę Apostolską w osobie ks. abpa Edwarda Roppa (1851–1939). Rząd Tymczasowy Rosji ustanowiony po tzw. Rewolucji Lutowej przedstawił Rzymowi kandydaturę bpa Jana na ordynariusza diecezji wileńskiej jednak ten projekt uniemożliwił przewrót bolszewicki.

Dla Kościoła Katolickiego w Rosji i dla samego biskupa Jana nastały ciężkie czasy. 29

kiego więzienia. Rok spędził w fatalnych warunkach i w całkowitej izolacji w Butyrkach, a później przewieziono go na Łubiankę.

Na skutek usilnych starań w skali międzynarodowej władze bolszewickie postanowiły go zwolnić i wydalić z granic Rosji. Poprzez Rygę arcybiskup przedostał się do Polski, gdzie spędził kilka tygodni entuzjastycznie witany m.in. w Wilnie i w Warszawie. Rząd RP przyznał mu miesięczną pensję i uhonorował go wielką wstęgą Orderu Polonia Restituta. Z kraju pojechał do Rzymu, gdzie papieżowi Piusowi XI przedstawił raport o stanie Kościoła w Rosji Sowieckiej.

W Rzymie wziął udział m.in. udział w pracach komisji biskupiej badającej sprawę kanonizacji św. Andrzeja Boboli. W październiku 1925 roku udał się do USA, gdzie w ciągu trzech miesięcy

zwizytował kilkaset kościołów, szkół i organizacji polskich w 25 diecezjach amerykańskich. Wygłosił tam w sumie blisko 800 przemówień i kazań, co też mocno nadszarpnęło jego zdrowie. W trakcie tej peregrynacji otrzymał ze Stolicy Apostolskiej nominację na metropolitę wileńskiego. Jednak niespodziewana śmierć na skutek zapalenia płuc uniemożliwiła ten ingres, który miał się odbyć 25 marca 1926 roku.

Rząd RP na koszt państwa sprowadził trumnę z ciałem arcybiskupa drogą morską poprzez Gdańsk do Wilna, gdzie to 16 marca po uroczystym pogrzebie z udziałem Prezydenta RP i władz państwowych, pierwszy metropolita wileński spoczął w katedrze wileńskiej. Znany rzeźbiarz wileński Bolesław Bażukiewicz sporządził mu w roku 1929 piękny monument nagrobny. Podczas

pobytu trumny z ciałem ks. metropolity Jana Cieplaka w Gdańsku 10 marca 1926 r., została ona przewieziona do kościoła dla Polaków Wolnego Miasta Gdańska pw. Świętego Stanisława B.M., gdzie proboszcz tego kościoła, ks. Bronisław Komorowski (dziś Błogosławiony) w asyście wszystkich kapłanów polskich z tego obszaru sprawował uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyła cała społeczność polska z licznymi pocztami organizacyjnymi swoich organizacji. Byli też obecni wszyscy uczniowie Gimnazjum Macierzy Polskiej wraz ze swymi profesorami i wychowawcami. Po nabożeństwie jego uczestnicy w uroczystej procesji odprowadzili trumnę z ciałem śp. ks. arcybiskupa Jana na dworzec kolejowy. W roku 1952 w Rzymie rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

A. Kakareko

PIĘKNE MYŚLI:

W „Pięknych Myślach” tym razem (w październiku, miesiącu Różańcowym) przytaczam słowa sługi Bożego Augusta Kardynała Hlonda, wielkiego czciciela Matki Bożej.

J.W.

WIZJA KARDYNAŁA

HLONDA

Ks. kardynał August Hlond pamiętał o masonerii, jako o najstraszniejszym wrogu Polski – nawet na łożu śmierci. Kiedy umierał, powiedział: „Jeżeli mnie nie będzie, wy walczcie, aby sprawa Boża zwyciężyła. Rozpętała się walka duchów ciemności i duchów jasności. Jeżeli zwycięstwo przyjdzie, będzie to zwycięstwo Maryi Dziewicy”.

Ufał opiece Maryi nad powierzonym Jej narodem. W ostatnich zapisanych przez niego kartkach czytamy między innymi:

1. Przyjdą czasy, kiedy Bóg w ręce swej Matki na pewien czas

złoży atrybut swej Wszechpotęgi.

2. Obecne czasy oddał Bóg w opiekę Matce Najświętszej.

3. Dzięki wstawianictwu Maryi, zlituje się Bóg nad nieszczęśliwą ludzkością i zwiąże rozpętaną na ziemi moc szatańską.

4. Polska jest narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny.

5. Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba – spełni swe zadania, będzie znowu Matką świętych.

6. Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, i wielką miłością bliźniego i Różańcem.

7. Polska ma stanąć na czele Maryjnego zjednoczenia narodów.

8. Zachód oczyszczając się ze zgnilizny, z podziwem na nas patrzeć będzie.

9. Trzeba ufać i modlić się.

10. Jedyna broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo – to Różaniec.

11. Ona tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga.

12. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej.

13. Maryja obroni świat od zagłady zupełnej.

14. Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba.

15. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem.

16. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciel nad światem przez Polskę.”

17. „Szliśmy z Różańcem, bo z Matką, idziemy w przyszłość”. (Jest to ostatnie zdanie Ks. Kardynała – napisane i pozostawione na biurku z przemówienia z okazji przeniesienia relikwii Bł. Władysława z Gielniowa)

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ: **KAPLICA:**

6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci; 10³⁰ – młodzież
12³⁰; 18⁰⁰ 12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biuro parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰
wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

► GRUPY APOSTOLSKIE

AKCJA KATOLICKA

Poniedziałek, po nabożeństwie wieczornym, godz. 19⁰⁰ – Klub Parafialny „Fides”, prowadzi ks. Proboszcz

ŻYWE RÓŻANIE

Pierwsza niedziela miesiąca, g. 17⁰⁰, kościół, prowadzi ks. Proboszcz
modlitwa w intencji Kościoła

KRĘGI DOMOWEGO KOŚCIOŁA

Spotkania w terminach uzgodnionych przez małżeństwa z ks. opiekunem (ks. Łukasz Grelewicz, ks. Dawid Szabowski)

SZAFARZE NADZWYCZAJNI KOMUNII ŚWIĘTEJ

odwiedzają chorych z Komunią św. w niedziele, prowadzi ks. Proboszcz
Zgłoszenia chorych w biurze parafialnym.

APOSTOLAT MARYJNY

27 dzień każdego miesiąca, g. 16⁰⁰ prowadzi ks. Dawid Szabowski – *zgłębianie życia Matki Bożej w odniesieniu do naszego życia*

KOŚCIELNA SŁUŻBA MEŻ- CZYŃ „SEMPER FIDELIS”

Ostatni wtorek miesiąca, godz. 19⁰⁰ w klubie Fides, prowadzi ks. Proboszcz

WSPÓLNOTA MODLITEWNA „MORIA”

Piątek, godz. 19⁰⁰ – kaplica prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

KRĄG BIBLIJNY

Czwartek, godz. 19⁰⁰ – Dom Parafialny: Klub „Fides”, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Pierwsza środa miesiąca, g. 19⁰⁰, sala pod kaplicą w Domu Parafialnym *pomoc najbardziej potrzebującym w parafii* prowadzi ks. Proboszcz

DIAKONIA MUZYCZNA

Czwartek, godz. 19⁰⁰, kaplica *opieka duszpasterska* ks. Dawid Szabowski

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

Sobota, g. 09⁰⁰ – *kandydaci lektorzy, ministranci*, prowadzi ks. Dawid Szabowski

SCHOLA „GLORIA”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Andrzeja, prowadzi ks. Proboszcz

SCHOLA „EMMANUEL”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Cecylii w kaplicy, *opieka duszpasterska* ks. Dawid Szabowski
„Kto śpiewa, dwa razy się modli”

RODZINA SERCA MIŁOŚCI UKRZYŻOWANEJ

I (g. 11,00) i III (g. 10³⁰ – Dzień skupienia) sobota miesiąca, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz (w kaplicy)

DUSZPASTERSTWO DZIECI BOŻYCH

Sobota, godz. 16⁰⁰, prowadzi ks. Dawid Szabowski

KANDYDACI DO BIERZMOWANIA

Środa, godz. 16³⁰, sala św. Cecylii prowadzi ks. Łukasz Grelewicz



Co Bóg złączył...

Jubileusz małżeński obchodzą:

**Małgorzata i Włodzimierz
Mrowiccy**
50-lecie Sakr. Małżeństwa
12.10.2018 godz. 18⁰⁰

**Grażyna i Leonard
Magulscy**
35-lecie Sakr. Małżeństwa
14.10.2018 godz. 10³⁰

**Marzena i Krzysztof
Kołwzan**
30-lecie Sakr. Małżeństwa
14.10.2018 godz. 12³⁰

Bóg Ojciec Wszechmogący

niech Was napelni swoją radością

i błogosławi Wam

i Waszym Rodzinom



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

1	Jan Mateusz Matłok
2	Adam Szymon Malik
3	Tamara Elżbieta Szelaąg
4	Stanisław Andrzej Sobczak



Odeszli do Pana

1	† Genowefa Halina Babul, lat 96,
2	† Mieczysław Witold Penkowski, lat 93
3	† Maria Anna Kopacz, lat 68
4	† Anna Urszula Skrzypczak, lat 70, członkini 5 Róży N
5	† Agnieszka Anna Koza, lat 84, członkini 7 Róży N
6	† Kazimierz Mrotek, lat 78

**Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie**

Redaguje zespół pod opieką ks. Dawida Szabowskiego:

ks. Zbigniew Cichon, ks. Łukasz Grelewicz, s. Jankanta, Antoni Kakareko, Maciej Turski, Jan Wontorski, Wiesław Haligowski,

Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie